

Kamil Majchrzak: Jestem gotowy na każde wyzwanie!

Tagi: Kamil Majchrzak , Praga , challenger , tenis



f. fot. Marek Bliczyk / źródło: newspix.pl



05-06-2015 | 19:14

Autor: **Bartosz Gębicz**

Przed Kamilem Majchrzakiem challengery w Czechach i na Słowacji. Za nim zdana matura. – Jak najszybciej chciałbym się zmierzyć z rywalem z pierwszej dziesiątki. Francuz, z którym niedawno wygrałem, miał już taką okazję. Na Garrosie walczył z Rafaelem Nadalem – opowiada piotrkowianin.

BARTOSZ GĘBICZ: Ostatnio zwyciężał pan na kortach, ale także na egzaminach. Jak poszła matura?

KAMIL MAJCHRZAK: Wszystko zdane. Wyniki egzaminów ustnych już znam, tych pisemnych będą wkrótce. Sprawdzalem już jednak z kluczem i wszystko jest OK. Na studia na razie się jednak nie wybieram. Może w przyszłości... I raczej nie będzie to AWF.

Za moment zaczyna pan eliminacje challengerów w Pradze. Później jedzie pan do Popradu.

Forma, mam nadzieję, będzie, choć różnicę między turniejami ITF a challengerami oczywiście się czuje. To tak jak z tenisem juniorskim i seniorskim – jest tam więcej dojrzałości i doświadczenia. U młodzieży częściej są przełamania, tu trzeba już pilnować własnego serwisu, bo po breaku bardzo trudno się wraca. Bez przesady, nie ma jednak nie wiadomo nie wiadomo jakiej przepaści. Najlepsi juniorzy płynnie budują swój zawodowy ranking. Każdy pojedynek czegoś uczy. Nie wiem, z kim przyjdzie mi rywalizować w Pradze. Nie wiem, czy zagram z samymi Czechami lub Słowakami. Na pewno jestem jednak gotowy na podjęcie każdego wyzwania.

Pan też tak chce?

Jeśli skończę rok z dwójką przed swoim nazwiskiem, będę zadowolony. Sześć tygodni wiosną musiałem poświęcić na naukę, nie mogłem grać tyle, ile chciałem. Ten sezon jest więc pod pewnymi względami trudniejszy.

Do Pragi jechał pan samochodem. Zrobił pan prawo jazdy?

Prowadzi trener, ja nie mam czasu na kurs. Może po sezonie się uda, jeśli będą dwa tygodnie wolnego.

Jeździł pan już trochę?

Rodzice w bezpiecznym miejscu pozwolili spróbować. Na razie niczego nie zepsułem, więc chyba będzie OK. Nie boję się samochodu.

Całe lato – z wyjątkiem Pucharu Davisa – spędzi pan na ziemi. To strategia na całą karierę?

Na cegle czuję się najlepiej, więc na początku drogi do setki chcę wykorzystać wszystkie sprzyjające okoliczności. To moja najlepsza nawierzchnia, nie ma sensu jej zmieniać.

Kto wygra Rolanda Garrosa?

Novak Djoković. Nie mam co do tego żadnych wątpliwości. Stan Wawrinka musiałby zagrać mecz życia, żeby mu się przeciwstawić. Mecz, którego jeszcze nie zagrał. Lepszy niż ten w Australii w 2014 roku. Ja tego zupełnie nie widzę.

Chciałby się pan zmierzyć z Djokoviciem?

Pewnie, to dopiero byłoby wyzwanie! Walczyłbym o każdego gema, próbowałbym mu się postawić przynajmniej w jednym secie. Każdy taki mecz to potężny kapitał na przyszłość. W tym roku w Paryżu Z Rafaeliem Nadalem spotkał się Francuz Quentin Halys, którego w poprzednim sezonie pokonałem. Przegrał 3:6, 3:6, 4:6. Rafa miał cały mecz pod kontrolą, ale walki trochę w nim było. Takie spotkania później strasznie procentują. Jeden dobry set i czujesz się znacznie pewniejszy siebie!